

Sygn. akt I ACa 438/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. i S. S.

przeciwko (...) Bankowi Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I C 176/20

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że powództwo o zapłatę oddala;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

--	--	--

SSA Elżbieta Karpeta SSA Małgorzata Wołczańska SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska

Sygn. akt I ACa 438/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie uwzględnił w przeważającej części powództwo A. S. i S. S. kierowane przeciwko (...) Bankowi Spółce Akcyjnej w W. i ustalił, że umowa kredytu łącząca strony jest nieważna oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów 69 408,19 zł i 29 119 CHF z odsetkami od 1 czerwca 2020 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 23 stycznia 2008r. została zawarta umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej pomiędzy (...) Bank Spółką Akcyjną w K. (poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w W.) a powodami S. S. i A. S.. Na podstawie tej umowy Bank udzielił powodom na okres 368 miesięcy kredytu w kwocie 307 683 zł 19 gr indeksowanego kursem CHF, na warunkach określonych w umowie oraz w Regulaminie do umowy kredytu hipotecznego stanowiącym integralną część umowy, z przeznaczeniem na spłatę kredytu hipotecznego w G. Bank Oddział w Ł. w wysokości 29 763 zł 40 gr, na dowolny cel (sfinansowanie potrzeb konsumpcyjnych – pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego) w odniesieniu do kwoty 270 236 zł 60 gr, jak również na sfinansowanie kosztów udzielenia kredytu. Spłata kredytu miała nastąpić w 368 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Termin spłaty rat został ustalony w harmonogramie na ostatni dzień miesiąca.

W § 9 ust. 2 umowy przewidziano, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt (do CHF) według kursu kupna walut określonego w „Tabeli Kursów” – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Wypłata kredytu nastąpiła w trzech transzach, a mianowicie: pierwsza transza - w dniu 30 stycznia 2008r. w wysokości 115 610 zł 41 gr, przy ustaleniu równowartości tej transzy w walucie CHF według Tabeli kursów walut (...) Bank S.A. z dnia 30 stycznia 2008r. (kurs kupna) na kwotę 53 301,25 CHF (w tym kwota 78 243 zł 82 gr na pokrycie części kosztów budowy domu, kwota 29 763 zł 40 gr na spłatę kredytu hipotecznego nr (...) i kwota 7 603 zł 19 gr na pokrycie kosztów udzielenia kredytu), druga transza – w dniu 16 czerwca 2008r. w wysokości 90 551 zł 61 gr, przy ustaleniu równowartości tej transzy w walucie CHF według Tabeli kursów walut (...) Bank S.A. z dnia 16 czerwca 2008r. (kurs kupna) na kwotę 44 628,69 CHF (na pokrycie części kosztów budowy domu) oraz trzecia transza – w dniu 14 lipca 2009r. w wysokości 70 000 zł, przy ustaleniu równowartości tej transzy w walucie CHF według Tabeli kursów walut (...) Bank S.A. z dnia 14 lipca 2009r. (kurs kupna) na kwotę 25 701,28 CHF (na pokrycie części kosztów budowy domu). Łącznie – 276 162 zł 02 gr.

Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,59% w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży Banku, wynoszącej 1,75%. Rata kapitałowo-odsetkowa w dacie uruchomienia kredytu wynosiła 719,21 CHF, przy czym rzeczywista wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 3 i 4 umowy).

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy i § 2 regulaminu, bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana tabelą kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z § 10 ust. 1 umowy, spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy kredytu hipotecznego będzie dokonywana w terminach i kwotach na rachunek pomocniczy określony w harmonogramie spłat kredytu, który kredytobiorcy otrzymują po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu, zmianie oprocentowania każdorazowo na okres 24 miesięcy. W § 10 ust. 3 umowy przewidziano, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej (CHF) – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych lub indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie (CHF) – obowiązującego w dniu spłaty.

Zapis § 19 ust. 5 regulaminu, stanowił, że w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w Banku tabeli kursów z dnia wpływu środków.

W przypadku niespłacenia przez kredytobiorców w terminie w całości lub w części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota stanowi zadłużenie przeterminowane. Bank nalicza od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości podwojonego oprocentowania umownego (§ 14 ust. 1 i 2 umowy, § 16 ust. 1 i 2 regulaminu).

Natomiast w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności całego kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w tabeli kursów. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN, Bank nalicza dalsze odsetki jak dla zobowiązań złotówkowych przeterminowanych (§ 14 ust. 3 umowy, § 16 ust. 4 regulaminu).

Przy podpisaniu umowy S. S. i A. S. podpisali oświadczenia kredytobiorcy o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym związanym ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i o akceptacji tego ryzyka (§ 1 ust. 1 umowy).

W dniu 13 września 2011r. S. S. i A. S. zawarli z (...) Bankiem S.A. w W. (następcą prawnym (...) Bank S.A.) Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 23 stycznia 2008r., przewidujący możliwość spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej (CHF) poprzez zapewnienie na rachunku kredytowym środków w walucie indeksacyjnej w wysokości raty kredytu wskazanej w harmonogramie spłat bądź poprzez dokonywanie wpłat w formie gotówki w walucie indeksacyjnej w kasach Banku lub w formie przelewu na rachunek kredytowy.

Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Postanowienia umów dotyczące mechanizmu indeksacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami (powodowie mogli jedynie negocjować wysokość marży). Kredytobiorcy zawarli tę umowę jako konsumenci; wstępnie rozważali zawarcie umowy kredytu w złotych polskich, biorąc także pod uwagę oferty innych banków, ale z uwagi na brak zdolności kredytowej w złotówkach w odniesieniu do wnioskowanej kwoty kredytu, proponowano im wyłącznie kredyty indeksowane. (...) Banku jednoznacznie wskazywał ten rodzaj kredytu, tj. tzw. „kredyt frankowy” jako najbardziej korzystny z uwagi na stabilność waluty i koszt uzyskania. Nawiązywało to do aktualnych trendów na rynku usług bankowych w ówczesnym czasie. Powodom nie przedstawiono żadnych informacji w przedmiocie ryzyka kursowego, wpływu wahań kursowych na wysokość całego kredytu i poszczególnych rat, nie wyjaśniono mechanizmu wyliczania rat. Doradca Banku sugerował jedynie wzrost raty na poziomie kilku groszy. Klauzule przeliczenia walutowego (z PLN na CHF po kursie kupna CHF i z CHF na PLN po kursie sprzedaży CHF) nie wskazywały obiektywnych mierników ustalania kursu walutowego. Powodowie nie mieli wpływu na wysokość kupna kursów kupna oraz sprzedaży. Wysokość rat ulegała częstym zmianom. Powodowie otrzymywali wiadomość tekstową, za pośrednictwem telefonu, o wysokości raty w walucie indeksowanej, po czym dokonywali obliczeń według kursu Banku w odniesieniu do podanej przez Bank daty celem dokonania wpłaty w złotych polskich. Następnie, po zawarciu aneksu i wprowadzeniu w miejscowym Oddziale Banku kasy walutowej, powodowie zaczęli spłacać raty bezpośrednio w walucie indeksacyjnej (początkowo poprzez wpłaty gotówkowe, a od dwóch lat w formie bezgotówkowej).

A. S. i S. S. nieprzerwanie wykonują umowę poprzez spłatę comiesięcznych rat. Powodowie są małżeństwem, pracują jako funkcjonariusze Służby Więziennej.

Od daty zawarcia umowy kredytu kurs franka szwajcarskiego znacznie wzrósł (na datę zamknięcia rozprawy kurs wynosił około 4,21 PLN, a w dniu wypłaty pierwszej transzy /30.01.2008r./ - około 2,16 PLN), co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia. Do dnia 20 marca 2020r. (na chwilę wniesienia pozwu) powodowie spłacili tytułem rat kredytowych 69 408 zł 19 gr i 29 119 CHF. Natomiast do dnia 8 stycznia 2021r. powodowie spłacili 69 408 zł 19 gr i 33 029,05 CHF, co w przeliczeniu na złotówki daje łącznie kwotę 194 920 zł 34 gr. Na dzień 18 stycznia 2021r. (dzień poprzedzający zamknięcie rozprawy) pozostało do spłaty z tytułu umowy kredytu nr (...) 80 425,28 CHF, czyli 347 847 zł 38 gr (wg kursu 4,3251 PLN).

Na wniosek powodów z dnia 18 grudnia 2017r. przed Rzecznikiem Finansowym toczyło się pozasądowe postępowanie w sprawie sporu z (...) Bank S.A. w W., którego przedmiotem były kwestie dotyczące umowy kredytu hipotecznego

nr (...) z dnia 23 stycznia 2008r. w zakresie przewidzianego w umowie mechanizmu indeksacji świadczeń umownych kursem waluty CHF. Postępowanie nie doprowadziło do polubownego załatwienia sporu, strony nie osiągnęły porozumienia w ramach roszczeń zgłoszonych przez kredytobiorców, tj. unieważnienia umowy kredytu hipotecznego i zwrotu kwot wpłaconych na poczet kredytu, co skutkowało zakończeniem postępowania przez Rzecznika (...) w dniu 27 lutego 2020r.

Oceniając materiał dowodowy Sąd uznał zeznania powodów oraz świadka R. N. w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy za wiarygodne. Generalnie zeznania te prowadziły do jednoznacznych wniosków, a mianowicie, że umowa o kredyt zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku była oparta na wzorcu umownym, powodowie nie mogli negocjować jej postanowień, a przedstawiciel (doradca) Banku uczestniczący w procesie zawarcia umowy w istocie nie objaśniał im jej treści, tj. powodowie nie uzyskali rzetelnej informacji na temat ryzyka kursowego, nie przedstawiono im żadnej symulacji całkowitego kosztu kredytu przy uwzględnieniu tego ryzyka (w tym różnych wariantów co do wysokości spłaty rat i salda zadłużenia), a zapewniono, że wahania kursu wpływają na wysokość rat jedynie na poziomie kilku groszy, nie wyjaśniono im samego działania mechanizmu indeksacji, tj. w jaki sposób Bank ustala swoje kursy wymiany walut w Tabeli kursów.

Natomiast zeznania świadka R. D. nie wniosły istotnych informacji do sprawy albowiem świadek ten nie był obecny w trakcie podpisywania umowy przez powodów, jak również nie był uczestnikiem spotkań przed zawarciem kwestionowanej umowy; jego zeznania przedstawiają jedynie ogólne informacje w zakresie realizacji produktu bankowego jakim były kredyty waloryzowane walutą obcą. Oczekiwane przez Bank standardy towarzyszące zawieraniu umów powiązanych z kursem CHF nie dowodzą, że dochowano ich przy zawieraniu umowy objętej pozwem.

Zgodnie z art. 2432 k.p.c. wszystkie dokumenty załączone do akt sprawy stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Podkreślić jednocześnie należy, że dowodów z dokumentów zgromadzonych w sprawie żadna ze stron nie kwestionowała co do ich autentyczności i prawdziwości.

Sąd pominął dowód z opinii z zakresu finansów i bankowości, albowiem wobec stwierdzenia nieważności umowy nie zachodziła potrzeba weryfikacji rachunkowej zasad, w oparciu o które ustalano wysokość kwot do wypłaty oraz poszczególnych rat do spłaty. Wysokość spełnionych świadczeń wynika z zaświadczeń pozwanego. Opinia biegłego nie mogła posłużyć ocenie abuzywności postanowień umowy. Nie miało też znaczenia, w jaki sposób Bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, kwestia ta leżała poza łączącym strony stosunkiem prawnym.

Mając powyższe na uwadze uznał Sąd Okręgowy, że powództwo zasługuje na uwzględnienie niemalże w całości.

Powodowie odwołując się do sprzeczności umowy kredytu z ustawą oraz do abuzywności klauzul zamieszczonych w tejże umowie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytu oraz zwrotu spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego.

Na wstępie podkreślić należy, że w ocenie Sądu powodowie mieli interes prawny w ustaleniu nieważności umowy (art. 189 k.p.c.), pomimo równoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę.

Co do zasady, obecnie przyjmuje się definicję "interesu prawnego" sensu largo, tzn. pojmowanego nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego, lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy zatem pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy oraz tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać pełną ochronę. Interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wówczas, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Oznacza to, że ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja

powoda zostanie jednoznacznie określona. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Dlatego też nie można zakwestionować interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych jak i przyszłych możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw, czy sytuacji prawnej podmiotu występującego z żądaniem (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2020r., V ACa 52/20, LEX nr 3102690).

Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu hipotecznego nr (...) wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń; rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz Banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Niewątpliwie powodowie A. S. i S. S. zawarli w dniu 23 stycznia 2008r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w K. umowę kredytu hipotecznego nr (...) przede wszystkim na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego. Stosownie do § 1 ust. 1 tej umowy Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 307 683 zł 19 gr, na okres 360 miesięcy. Faktycznie tytułem realizacji umowy została przez Bank wypłacona w transzach kwota kredytu w wysokości 276 162 zł 02 gr. Celem powodów przy zawieraniu badanej umowy było uzyskanie środków na budowę domu mieszkalnego, dla własnych, osobistych potrzeb życiowych. Zatem nie budzi wątpliwości fakt, że powodowie posiadali w ramach łączącego ich z pozwanym stosunku prawnego status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Kredyt udzielony powodom był kredytem złotowym (nie walutowym), był tylko indeksowany do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Miało to polegać na przeliczeniu kwoty kredytu na franki szwajcarskie według kursu, po którym bank deklarował kupno tej waluty w dacie wypłaty kredytu, a następnie ustaleniu wysokości miesięcznych rat spłaty również w tej walucie, przy czym raty miały być spłacane w walucie polskiej po ich przeliczeniu z waluty szwajcarskiej według kursu, po którym bank deklarował sprzedaż tej waluty w dacie spłaty. Kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany samodzielnie przez Bank w ramach tzw. Tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały zawarte w zapisach umowy stron.

Zasadnicze postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają co do zasady przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (tekst jedn. – Dz.U. z 2020r., poz. 1986 - p.b., tj. w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem i strony umowy, i kwota oraz waluta kredytu, cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany oraz inne niezbędne warunki.

Gwoli ścisłości, pogląd o dopuszczalności zawierania umowy kredytu indeksowanego (denominowanego) przed rokiem 2011r. (kiedy to w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie. Waluta kredytu pełniła w umowie jedynie rolę miernika wartości, a postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń (PLN-CHF/CHF-PLN) stanowiły klauzule waloryzacyjne. Przyjmuje się bowiem, że samo zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany jest kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których będzie zobowiązany kredytobiorca, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy. W przypadku kredytu indeksowanego, z jakim mamy do czynienia w

niniejszej sprawie, oznacza to, że umowa w sposób odmienny od tradycyjnej umowy kredytu określa zasady spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4 p.b.), wprowadzając modyfikację w zakresie ustalenia kwoty podlegającej zwrotowi. Zabieg taki mieści się w granicach swobody umów - przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353⁽¹⁾ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi. W przypadku umów kredytu indeksowanego czy denominowanego miała miejsce właśnie modyfikacja istniejącej umowy nazwanej - umowy kredytu, która doprowadziła do wykształcenia się w obrocie pewnego rodzaju tych umów, cechujących się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron. Wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2020r., V ACa 52/20, LEX nr 3102690; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330).

Niemniej jednak zastosowana w spornej umowie konstrukcja indeksacji obciążona była wadą, która ostatecznie zdyskwalifikowała umowę, doprowadzając do jej nieważności.

Zgodnie art. 385¹ k.c. niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (§ 1). Niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, klauzule umowne zawarte w 1 § ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3 w związku z § 6 ust. 1 umowy kredytu z dnia 23 stycznia 2008r. oraz § 19 ust. 5 i § 16 ust. 4 regulaminu należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Podkreślić w tym miejscu należy, że abuzywność klauzul umownych stanowi stan niezależny od tego, od kiedy powodowie mieli świadomość tej sytuacji. Ich wiedza w tym zakresie stanowi dopiero punkt wyjścia do podjęcia decyzji, czy będą domagać się ochrony przysługujących im w związku z tym praw. Natomiast oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385² k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że dla oceny, czy postanowienie umowne ma charakter niedozwolony wystarczające jest stwierdzenie, że potencjalnie kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Orzeczenie stwierdzające abuzywność postanowienia i brak związania konsumenta ma charakter wyłącznie deklaratoryjny. Zastosowanie takiej sankcji zakłada, że już od chwili zawarcia umowy jest jasne, czy określone postanowienie jest dozwolone i ocena ta nie jest zmienna w czasie (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17, LEX nr 2504739).

W wyroku z dnia 20 września 2017r. wydanym w sprawie C-186/16 (Dz.U.U.E.C.2017.382.21), Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzezonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Należy zatem podnieść, że przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia w jaki

sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Z tej samej przyczyny nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób Bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Natomiast podkreślenia wymaga, że ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385² § 4 k.c.). Biorąc pod uwagę, że w toku niniejszego postępowania pozwany nie wykazał tej okoliczności, a także fakt, iż umowa stron została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez Bank, Sąd orzekający w niniejszej sprawie ocenił, że jej zapisy nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia przedmiotowej umowy - opartego o treść stosowanego przez Bank wzorca umowy, oświadczenia o ryzyku oraz regulaminu. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie (już stawka LIBOR wynikała z regulaminu i nie była negocjowana). Wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Wreszcie pozwany nie wykazał, aby powodowie realnie wpływali na postanowienia dotyczące indeksacji. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule indeksacyjne (którą powodowie niewątpliwie podjęli) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18, LEX nr 3054618).

Kwestionowane postanowienia umowy (i regulaminu) wskazywały na kurs CHF jako przyjmowany do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz jednocześnie kurs CHF, według którego miała być ustalana efektywna wysokość kolejnych rat spłaty w PLN, bądź wysokość wymagalnego całego zadłużenia (§ 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3 w związku z § 6 ust. 1 umowy i § 19 ust. 5 regulaminu). Pierwszy z nich - przyjmowany do ustalenia wysokości zadłużenia w CHF po wypłacie kredytu - określono jako kurs kupna CHF, a drugi - przyjmowany do ustalenia i rozliczenia wysokości kolejnych rat (wymagalnego zadłużenia) - jako kurs sprzedaży CHF. Oba kursy wynikać miały z Tabeli kursów ustalonej przez pozwanego.

Przedmiotem zawartej pomiędzy stronami umowy był gotowy produkt oferowany przez Bank na rynku. Sporne klauzule nie były przedmiotem negocjacji; nie zostało wykazane, aby przedmiotem ustaleń był mechanizm tworzenia tabel kursowych, które następnie miały być podstawą przeliczeń. Mechanizm ten nie wynikał z regulaminu udzielania kredytu, gdzie znalazły się jedynie ogólne odesłania do czynników kształtujących kurs waluty. Powodowie wiedzieli tylko tyle, że raty będą wyrażone we frankach, ale nie zdawali sobie sprawy w jaki sposób będą przeliczane raty kredytu i w jaki sposób kształtowane są tabele kursowe Banku: „(...) poza marżą nie było możliwości negocjowania postanowień umowy (...) chodziło o to, że im większą mieliśmy lokatę w tym Banku, tym była mniejsza marża (...) nie mieliśmy żadnej wiedzy na temat sposobu ustalania kursu walutowego przez Bank, ani nie mieliśmy wiedzy na temat sposobu ustalania wysokości konkretnej marży; nie wiem w jaki sposób Bank przeliczał kwotę z

franków na złotówki do wypłaty poszczególnych transz (...) doradca powiedział, że taka umowa musi być; jeżeli mamy uzyskać ten kredyt, to musimy podpisać tę umowę” – zeznania powoda S. S. (k.- 410); „(...) doradca nie mówił nam w jakiej wysokości będziemy musieli ten kredyt spłacić, nie było określonej sumy granicznej do spłaty (.....) nie byłam zorientowana w samym mechanizmie działania takich kredytów indeksowanych (...) doradca mówił, że jedynie rata do spłaty może się nieco różnić z uwagi na zmianę kursu, ale kurs jest stabilny i to może być zmiana o około 2,3 grosze (...)” – zeznania powódki A. S. (k.- 411).

Z faktu aprobaty postanowień umowy przez powodów dokonanej przez jej podpisanie nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowie brak zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z zeznań samych powodów oraz świadka R. N. – (...) Banku indywidualnie omawiana i wyjaśniana: „(...) to był wzór umowy i z tego, co kojarzę to negocjacji nie było; nie pamiętam dokładnie, być może były takie przypadki, że można było negocjować marżę, ale nie pamiętam czy w tym przypadku tak było (...) nie było robionej symulacji całkowitego kosztu kredytu przy uwzględnieniu ryzyka kursowego (...)” – k.- 372. Natomiast postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować; ale jest nim takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 sierpnia 2018r., I ACa 316/18, LEX nr 2558920).

W orzecznictwie dominuje pogląd, że klauzula waloryzacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy kredytu mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron, choć w ostatnim czasie pojawiło się również stanowisko uznające klauzule waloryzacyjne za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany (denominowany) do waluty obcej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 lutego 2018r., I ACa 778/17, LEX nr 2535397; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 sierpnia 2018r., I ACa 316/18, LEX nr 2558920; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 sierpnia 2020r., I ACa 801/19, LEX nr 3120062; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2020r., V ACa 52/20, LEX nr 3102690; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 października 2020r., I ACa 1089/18, LEX nr 3102002). Niezależnie jednak od tego, czy uznamy postanowienia waloryzacyjne za główne składniki umowy kredytowej, czy też nie, w niniejszej sprawie podlegają one kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., ponieważ nie zostały jednoznacznie sformułowane skoro nie pozwalały powodom na oszacowanie wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń, pozostawiając Bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych, zarówno co do wypłaty sumy kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Kredytobiorcy narażeni są w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują im żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez Bank. Pozwany Bank broni się twierdząc, iż stosowany przez niego kurs walut nie był kształtowany w sposób dowolny, to jednak kluczowe znaczenie – co zostało wcześniej wspomniane - ma sposób uregulowania tej kwestii w umowie, a nie sposób, w jaki faktycznie potem postanowienie to jest realizowane.

W powołanym już wyroku C-186/16 Trybunał Sprawiedliwości przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy – odpowiadającej art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy pozwany Bank (jego poprzednik prawny) nie sprostał temu obowiązkowi.

Nie ulega wątpliwości, że produkty finansowe są produktami szczególnego rodzaju. Zasadnicze ryzyko to możliwość nieuzyskania teoretycznie możliwego zysku lub poniesienia straty. W umowach o kredyt ze zmienną stopą procentową istnieje ryzyko zwiększenia kosztów kredytu w razie podniesienia stóp procentowych (np. stawki WIBOR lub LIBOR). W przypadku kredytu związanego z kursem waluty obcej pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkującej automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia. Ten drugi czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu. Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez rok okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu indeksowanego do waluty obcej nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób ta cecha kredytu indeksowanego (denominowanego) stanowiła największe zaskoczenie. W ocenie Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostającego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z akcentem na tę "nieograniczoność") oraz konkretnych przykładowych kwot - wskazanych wyżej wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty - należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty. Przykładowo poprzez przedstawienie klientom informacji o wysokości raty i salda zadłużenia w zależności od rosnącego kursu waluty obcej (CHF), zawierającej przeliczenie tej samej kwoty kredytu, tj. wyliczenie raty miesięcznej i salda zadłużenia przy kursie 2 PLN, 2,50 PLN, 3 PLN, czy nawet 4 PLN za 1 CHF.

W ocenie Sądu, nie można bowiem bezkrytycznie przyjmować założenia, że wszelkie zmiany kursów walut są faktem notoryjnym i konsument powinien sobie zdawać z nich sprawę, a zwłaszcza co do ich rozmiaru. W okresie najintensywniejszego udzielania kredytów we frankach szwajcarskich kurs franka podlegał wahaniom, ale wówczas Narodowy Bank Szwajcarii stabilizował kurs franka do euro w stosunku 1:2. W dniu 15 stycznia 2015r. (...) zrezygnował jednak ze wspomnianego mechanizmu, co skutkowało znaczną aprecjacją tej waluty, zarówno w stosunku do euro, jak i do polskiego złotego (por. Anna Jurkowska-Zeidler, „Asymetria ryzyka a zasada sprawiedliwości społecznej na tle problemu kredytów we frankach szwajcarskich” [w:] Gdańskie Studia Prawnicze, tom XXXV, 2016r., str. 131-133). Trudno jest wymagać od przeciętnego konsumenta (nieprofesjonalisty) znajomości skomplikowanych mechanizmów ekonomicznych i finansowych, oceny oraz zdolności przewidzenia polityki banków centralnych, w tym Narodowego Banku Szwajcarii. To na Banku (jako instytucji zaufania publicznego) spoczywał szczególny obowiązek dbania nie tylko o realizację własnych planów sprzedażowych, ale również o długofalowe interesy konsumentów. Przejawem tego dbania jest obowiązek rzetelnej informacji na każdym etapie postępowania w sprawie udzielenia kredytu, poczynając od momentu tworzenia reklamy, poprzez przekazywanie konsumentom rzetelnej informacji o możliwych ewentualnych zmianach kursów walutowych w przyszłości, np. w formie prognozy wartości kredytu i poszczególnych rat z uwzględnieniem różnych skali aprecjacji kursu waluty obcej.

Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z

zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji zdaniem Sądu jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego.

Niewątpliwie w rozpoznawanej sprawie rzetelny obowiązek informacyjny o ryzyku kursowym nie został wypełniony. Bank w przedstawionym powodom oświadczeniu ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie (k.- 187). W przypadku powodów przedstawiono ogólne hipotetyczne dane odbiegające od wnioskowanej kwoty kredytu, czy przewidywanego okresu trwania umowy, a zatem nie obrazujące rzeczywistej sytuacji powodów. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności (np. założenie maksymalnego wzrostu kursu na poziomie 50-60%). Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorców rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Wprost przeciwnie, zapewniano stabilność kursu, a ewentualny wzrost rat prognozowano o kilka groszy. Oczywiście, przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny, a w odniesieniu do kredytu związanego z walutą obcą musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Niemniej jednak, nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej fachowego zastosowania; przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy (Banku), udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozważności i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2020r., V ACa 52/20, LEX nr 3102690).

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Za niejednoznaczne uznać należało również postanowienia umowy określające sposób rozliczenia dokonywanych przez powodów spłat. Ustalenie sposobu rozliczenia dokonywanych przez powodów spłat nie było bowiem możliwe bez dyskrecjonalnej decyzji banku. Dodatkowo, postanowienia, które tworzyły mechanizm indeksacji i określały sposób jego wykonania nie stanowiły całości, a rozrzucone były w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierały również jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone.

Do rozstrzygnięcia pozostawało, czy postanowienia umowne w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczające każdorazową wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego oraz przeliczenie i zarachowanie dokonanej spłaty, zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający ich interes (jako konsumentów) lub sprzeczny z dobrymi obyczajami, a jeżeli tak - jakie są tego praktyczne skutki w sferze wzajemnych obowiązków i uprawnień stron. Niewątpliwie przedmiotowe postanowienia 1 § ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, czy § 14 ust. 3 w związku z § 6 ust. 1 umowy kredytu z dnia 23 stycznia 2008r. (oraz § 19 ust. 5 i § 16 ust. 4 regulaminu) kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania

treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

Z kolei sformułowanie „interesy konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej. Należy tu uwzględnić także takie aspekty, jak zdrowie konsumenta (i jego bliskich), stratę czasu, stres, dezorganizację toku życia, czy nierzetelne traktowanie. Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2016 roku, VI ACa 12/15, LEX nr 2026414; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 2019 roku, I ACa 265/19, LEX nr 2761605).

Zdaniem Sądu przyjęta w umowie (a dokładnie – wprowadzona przez Bank) konstrukcja indeksacji kredytu prowadzi do wniosku, że nastąpiło rażące naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Podkreślić w tym miejscu należy, że o naruszeniu interesów konsumenta nie przesądza to, jaka jest, w dotychczasowym przebiegu wykonywania umowy, relacja pomiędzy wysokością rat spłaconych przy wykonywaniu umowy kredytu indeksowanego i hipotetycznych rat spłaconych w wykonaniu umowy kredytu złotówkowego. Ocena skali naruszenia nie wynika z porównania tych wartości, a z oceną ryzyka jakie zostało nałożone na konsumenta. Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż następuje z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją kredytu, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy, wprowadza do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, czyniąc to bez udzielenia, na etapie zawierania umowy, odpowiednich informacji i ostrzeżeń kredytobiorcy. Nie jest to traktowanie konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny.

Niewątpliwie przyznać należy, że wprowadzenie postanowień dotyczących indeksacji kredytu pozwoliło na zaoferowanie powodowi niższego oprocentowania kredytu. Podkreślenia jednak wymaga, że dopuszczalność takiego rozwiązania uzależniona jest od równoczesnego wprowadzenia instrumentów, które pozwalałyby chronić konsumenta przed nadmiernym ryzykiem, a przede wszystkim od spełnienia wszystkich wymogów związanych z udzieleniem pełnej i rzetelnej informacji o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji, tj. sformułowania postanowień w sposób transparentny (przejrzysty), tymczasem powodowie, o czym była mowa wcześniej, takich informacji nie otrzymali. Kwestionowane klauzule nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wypływające z tych postanowień, konsekwencje ekonomiczne. Postanowienia te są nietransparentne, nieprzejrzyste, trudne do zrozumienia. Przez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwanego takiego kursu wymiany walut, sformułowane tak postanowienia i praktyka ich wdrożenia, prowadziły do rażącej dysproporcji uprawnień kontraktowych i w sposób oczywisty godziły w dobre obyczaje. Dobre obyczaje wymagają, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powodowie, z przyczyn obiektywnych, nie byli w stanie tego uczynić. Abuzywność spornych postanowień tkwiła w tym, że nie odwoływały się one do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały wyłącznie pozwanemu określić miernik wartości każdej raty, według swojej woli. Odwołując się do nich, pozwany mógł (arbitralnie i wiążąco) modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania i tym samym wpływać na wysokość świadczenia powodów. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty, tak by powodowie mogli samodzielnie go oszacować w oparciu o zrozumiałe kryteria. Zabrakło w niej instrumentu, pozwalającego weryfikować kredytobiorcom decyzje Banku w zakresie wyznaczonego kursu.

W omawianym przypadku przeliczanie kredytu oraz rat kredytu miało odbywać według Tabeli kursowej pozwanego. Redagując tak postanowienia umowy, przyznał on sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Bank zyskał uprawnienie do określania wysokości kursu CHF, które nie doznawało żadnych ograniczeń. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów, których kredyt był waloryzowany kursem CHF. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów

konsumenta. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo i pośrednio wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej Banku zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli Banku. Pozwany poprzez arbitralne wyznaczenie kursu waluty waloryzacji uzyskał zatem prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów.

W ocenie Sądu istnieją zatem wystarczające podstawy do uznania za niedozwolone postanowień umowy, wskazujących, że po wypłacie kredytu w PLN, jego wysokość w CHF zostanie ustalona przy pomocy kursu kupna tej waluty, obowiązującego w pozwanym Banku na datę wypłaty (§ 1 ust. 1 i § 9 ust. 2 umowy). Wypłata środków finansowych nie była uzależniona wyłącznie od czynności w pełni zależnych i kontrolowanych przez powodów, a pozwany (poprzednik prawny) mógł wpływać na wysokość kursu kupna waluty. Możliwość manipulacji przy wahaniach kursu waluty, a także niewielki wpływ powodów na datę wypłaty kredytu, ocenić należy jako postanowienie zaburzające równowagę stron i mające charakter postanowienia niedozwolonego.

To samo tyczy się także zapisu § 10 ust. 3 umowy i § 19 ust. 5 regulaminu oraz § 14 ust. 3 umowy (i § 16 ust. 4 regulaminu), odwołującego się do kursu sprzedaży, jako kursu właściwego do ustalenia wysokości raty spłaty w PLN i jej rozliczenia, jak również ustalenia całego wymagalnego zadłużenia w PLN po upływie terminu wymagalności całego kredytu. Ponieważ w umowie nie zawarto żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tego kursu, czy też parametrów do jego wyznaczenia, pozostawiając całkowitą swobodę w tym zakresie pozwanemu Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, ze wskazanych już wyżej względów tego rodzaju postanowienie umowy należy również uznać za rażąco naruszające interes powodów, z uwagi na zastrzeżenie dla Banku w zasadzie nieograniczonej swobody kształtowania wysokości jej zobowiązania.

Dodatkowo powodowie byli obciążeni płatnością stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty, (tzw. spread walutowy). Pobieranemu spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja, której wysokość również zależała wyłącznie od banku. Tym samym zakłócona została równowaga pomiędzy stronami umowy. Budzi wątpliwości stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wpłacanego i spłacanego w walucie polskiej.

Uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej względem konsumenta, prowadzi do wniosku, że od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób niezależny od decyzji banku. Nie da się tego pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń. Zgodnie z art. 354 § 1 i 2 k.c. strony stosunku zobowiązaniowego powinny ze sobą współdziałać przy jego realizacji.

Zatem stwierdzić należy, że pozwany nie tylko wykorzystał swoją przewagę kontraktową, ale również nie dopełnił wymaganych od instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Pozwala to na przyjęcie, że zastrzeżenie indeksacji kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami, a wobec faktu, że równocześnie rażąco naruszało interesy konsumentów, to stanowiło klauzulę niedozwoloną.

Podkreślenia wymaga, że bez znaczenia dla oceny nieuczciwego charakteru klauzul umownych pozostaje okoliczność wejścia w życie dotyczących sposobu wykonywania umowy kredytu przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011r., nr 165, poz. 984 – zwanej dalej ustawą antyspreadową).

Ustawą antyspreadową, do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten obliguje strony umów o kredyt denominowany lub indeksowany do

zastosowania zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia. Niemniej jednak, wyrażenie wprost we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który wynikał też przecież z obowiązujących przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron.

Z dopuszczalności indeksacji i denominacji co do zasady, nie wynika dopuszczalność zapisów umownych określających możliwość waloryzacji (denominacji, indeksacji) świadczeń przez bank w sposób dowolny, jednostronny. Wprowadzona ustawą antyspreadową regulacja zawarta w art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego, przewiduje obowiązek zastosowania obiektywnego, jednoznacznego, niepodlegającego swobodnemu ustalaniu przez jedną ze stron, sposobu waloryzacji w kredycie denominowanym, czy indeksowanym. Stanowi to potwierdzenie trafności wniosku, że klauzule waloryzacyjne pozbawione obiektywizmu i niezależności od dowolnego wpływu jednej strony, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, są niedopuszczalne. Równocześnie jednak brak podstaw, by przyjąć, że wspomniana regulacja z art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w jakiś sposób sanowała wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej. Zauważyć należy, że ów przepis (art. 69 ust. 2 pkt 4a) nie tworzy konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru, nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Oznacza to, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie sprawiło, iż zamieszczone w umowie kredytu klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020r., I ACa 265/20, LEX nr 3101665).

Również zawarcie aneksu do umowy, w którym przewidziano możliwość spłaty kredytu z rachunku w CHF, nie sanuje wadliwej od początku umowy z dnia 23 stycznia 2008r. Zawarcie przez strony nieświadome nieważności umowy aneksu dotyczącego jednego z jej postanowień pozostaje bezskuteczne, gdyż aneks taki nie przywracał bytu prawnego całej nieważnej umowy. Przypomnieć należy, co zostało już zasygnalizowane wcześniej, że stosownie do art. 385² k.c. oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, a zatem w ramach tej oceny mogą być uwzględniane tylko zmienne zaistniałe do chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że okoliczności dotyczące wykonywania umowy, a w szczególności to, czy i jak Bank (przedsiębiorca) stosował jej postanowienia naruszające dobre obyczaje i interesy konsumenta oraz to, że powodowie incydentalnie spłacali kredyt w CHF (i spłacają nadal), nie mają znaczenia przy ocenie ich abuzywnego charakteru, wobec czego nie sposób wywodzić negatywnych konsekwencji procesowych z samego faktu, iż skorzystali z uprawnienia przyznanego im na mocy przepisów ustawy antyspreadowej.

Skutkiem uznania postanowień § 1 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3 w związku z § 6 ust. 1 umowy zawartej przez strony w dniu 23 stycznia 2008r., w tym także § 16 ust. 4 i § 19 ust. 5 regulaminu będącego integralną częścią umowy, za abuzywne jest uznanie, że nie wiążą one stron. Zgodnie bowiem z treścią art. 385¹ § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Konsekwencją tego wyeliminowania postanowień niedozwolonych z umowy powinno być ich zastąpienie przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym brak jest jednak przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić „luki” w kwestionowanej umowie powstałe w wyniku usunięcia postanowień niedozwolonych. Podobnie sama umowa kredytu nie zawierała zapisów (klauzul), które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienia. W wyroku z dnia 3 października 2019r. Trybunał Sprawiedliwości w sprawie C-260/18 (wydanym na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego) stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażają na to zgodę”.

Po usunięciu z umowy zawartej przez strony niedozwolonych postanowień obowiązanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do gotówkowego kursu kupna franka szwajcarskiego czyni niemożliwym określenie w walucie obcej równowartości kwoty kredytu udzielonego w złotych kredytobiorcom, tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych indeksowany kursem franka szwajcarskiego. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia indeksacji i gotówkowego kursu sprzedaży franka szwajcarskiego nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązań kredytobiorców, płatnych w złotych jako równowartość raty w walucie obcej, ani ustalić salda ich zobowiązań wobec Banku w przypadku przewalutowania kredytu. Eliminacja zakwestionowanych postanowień sprawia, że odpada możliwość oznaczenia we frankach szwajcarskich kwoty kredytu, rat, wartości spłacanego przedterminowo zadłużenia oraz zadłużenia przeterminowanego. Bez tych postanowień umowa kredytu wyrażona byłaby tylko w złotych, ale oprocentowanie odwoływałoby się do stawki LIBOR. To z kolei, tworzyłoby hybrydę kredytu, w zasadzie nieznaną na rynku finansowym, sprzeczną z naturą tego stosunku prawnego. Natomiast Sąd nie jest uprawniony do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule.

W rozpoznawanej sprawie powodowie w oczywisty sposób nie akceptują postanowień abuzywnych, skoro z powołaniem na te właśnie postanowienia domagają się uznania umowy za nieważną. Z uwagi na to, że po usunięciu klauzul abuzywnych, nie można wypełnić tak powstałej w umowie luki, to kwestionowana umowa nie może ważne wiązać stron. W konsekwencji podważana umowa kredytu jest nieważna w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Podkreślenia wymaga, że wobec wyraźnego stanowiska powodów odwołującego się do nieważności umowy, dokonania przez nich spłaty kwot odpowiadających swoją wartością znacznej części wykorzystanego przez nią kredytu, przy uwzględnieniu stanu istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy, nie ma obawy, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta.

Nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia motywy jakie leżą u podstaw zgłoszenia przez kredytobiorców (powodów) roszczeń po 12 latach wykonywania umowy. Istnienie w treści umowy (regulaminu), sformułowanych przez pozwanego, postanowień obarczonych wadliwością (nie ma przy tym znaczenia, czy jej skutkiem jest nieważność czy jedynie bezskuteczność postanowień wobec konsumenta) powoduje, że konsument jest w każdym czasie uprawniony do podniesienia przysługujących mu zarzutów. Skorzystanie z zarzutu nieważności umowy, czy bezskuteczności jej postanowień nie może podlegać ocenie w świetle art. 5 k.c. Nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność w procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu, czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegось materialnego "uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej".

Mając na względzie powyższe rozważania i w konsekwencji uwzględniając zgłoszone przez powodów w dniu 27 października 2020r. roszczenie, Sąd Okręgowy w Częstochowie ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 23 stycznia 2008 roku zawarta pomiędzy powodami a (...) Bankiem S.A. w K., jest nieważna (pkt 1 wyroku).

Uznanie przez Sąd żądania stwierdzenia nieważności umowy za zasadne determinuje ocenę żądania co do jego wysokości. Innymi słowy, wobec uznania, że umowa łącząca strony nie wiąże ich, powodowie mogą domagać się zwrotu tego, co świadczyli na rzecz Banku w wykonaniu nieważnej umowy.

Przyjmuje się, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20, LEX nr 3120579; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344 i przytoczone tam obszernie orzecznictwo).

Zdaniem Sądu nie zachodzą przewidziane w art. 411 k.c. okoliczności, które wyłączają możliwość żądania zwrotu nienależnie świadczonych przez powodów kwot, w szczególności nie zaistniały przesłanki z art. 411 pkt 2 k.c. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 grudnia 2020r., w sprawie I ACa 74519, podkreślił, że dyspozycja tego przepisu aktualizuje się, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był wprawdzie prawnie zobowiązany, ale spoczywał na nim moralny obowiązek wspierania wzbogaconego (np. w przypadku przekazania nienależnych alimentów na rzecz bliskich). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, że trudno przyjąć, aby moralnie naganne było żądanie restytucyjne konsumentów skierowane wobec przedsiębiorcy (profesjonalnego podmiotu) o zwrot tego, co świadczyli w ramach nienależnego świadczenia, skoro podstawą zgłoszonego roszczenia jest fakt narzucenia w spornym kontrakcie klauzul abuzywnych, czyli postanowień rażąco sprzecznych z dobrymi obyczajami i ich interesem. To z kolei raczej świadczy o tym, że to działanie pozwanego Banku było moralnie nieprawidłowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 74519, LEX nr 3122522).

Czynność prawna w postaci umowy kredytu zawartej 23 stycznia 2008r. była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Na podstawie tej czynności powodowie świadczyli na rzecz pozwanego (w tym też jego poprzednika prawnego) w okresie do dnia 20 marca 2020r. (chwila złożenia pozwu) kwotę 69 408 zł 19 gr oraz kwotę 29 119 CHF i domagali się zasądzenia od pozwanego Banku tych kwot (jako zwrotu spłaconych środków pieniężnych). Wysokość tych kwot wynika z zaświadczenia wydanego przez pozwanego Bank (k.- 33), jak również z potwierdzeń wpłat i dokonania transakcji oraz wydruku z rachunku bankowego dotyczącego kredytu hipotecznego, a zatem w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości. W aktach sprawy znajdują się wszystkie dane do weryfikacji przedstawionego przez powodów wyliczenia, wobec czego obliczenie nie wymagało wiadomości specjalnych.

Z tych też względów Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych poprzez zasądzenie kwot dochodzonych pozwem, czyli 69 408 zł 19 gr oraz 29 119 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (pkt 2 wyroku). Podkreślenia wymaga, że powodowie zawarli umowę kredytu i spełniali świadczenia na jej poczet łącznie jako małżonkowie. Dochodzona wierzytelność wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków i stanowi przedmiot współwłasności łącznej, nie sposób zatem uznać, aby zachodzi podstawa do określania w wyroku, jaka część zasądzonej kwoty przypada każdemu z powodów. Zasygnalizować należy, że żadna ze stron nie twierdziła, że między małżonkami (powodami) istnieje rozdzielnosc majątkowa, czy też, że jakakolwiek część kredytu była spłacana z majątku odrębnego któregoś z małżonków. W konsekwencji, mając na uwadze art. 31 i art. 33 k.r.o., należało przyjąć, iż raty kredytu były spłacane ze środków pochodzących z majątku wspólnego i do majątku wspólnego należy dochodzona pozwem wierzytelność względem Banku.

Na marginesie konieczne też staje się przypomnienie, że w realiach rozpoznawanej sprawy, na wniosek powodów z dnia 18 grudnia 2017r. (a więc przed upływem /obowiązującego wówczas/ 10-letniego terminu przedawnienia) przed Rzecznikiem Finansowym toczyło się pozasądowe postępowanie w sprawie sporu z (...) Bank S.A. w W., którego przedmiotem były kwestie dotyczące umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 23 stycznia 2008r. w zakresie przewidzianego w umowie mechanizmu indeksacji świadczeń umownych kursem waluty CHF i związane z tym żądanie „unieważnienia” umowy kredytu i zwrotu kwot wpłaconych na poczet kredytu. Postępowanie to zakończyło się w dniu 27 lutego 2020r. Oznacza to, że dochodzone w pozwie roszczenie pieniężne o zwrot nienależnego świadczenia nie może być uznane za przedawnione.

Zgodnie bowiem z art. 36 ustawy z dnia 23 września 2016r. o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich (Dz.U. z 2016r., poz. 1823), wszczęcie postępowania w sprawie pozasądowego rozwiązywania sporów konsumenckich przerywa bieg przedawnienia roszczenia będącego przedmiotem sporu. Przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Stosownie do art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zatem odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonego świadczenia pieniężnego Sąd uwzględnił od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej (tj. 1 czerwca 2020r.), gdyż nie

wynika z dokumentów zgromadzonych w sprawie, aby pozwany był wcześniej (tj. przed wniesieniem pozwu) wzywany przez powodów do zapłaty. Powództwo w tym zakresie w podlegało oddaleniu, tj. co do żądania zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. W skład kosztów wchodzi: opłata stała od pozwu w kwocie 1 000 zł, wynagrodzenie adwokata w kwocie 5 400 zł oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw w łącznej kwocie 34 zł. Razem – 6 434 zł.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego w niniejszej sprawie wynika z § 2 pkt 6 i § 15 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800 z późn. zm.). Podkreślić w tym miejscu należy, że w ocenie Sądu nakład pracy pełnomocnika powodów w rozstrzygnięciu sprawy nie uzasadniał przyjęcia do niezbędnych kosztów procesu wynagrodzenia pełnomocnika w podwójnej wysokości stawki minimalnej wynagrodzenia za tego rodzaju sprawy wynikającej z przepisów cytowanego rozporządzenia z dnia 22 października 2015r. (k.- 411). Wprawdzie stopień skomplikowania sprawy był dość znaczny, tym niemniej problemy prawne występujące w rozpoznawanej sprawie nie dotyczą jedynie tej jednostkowej sprawy, ale bardzo wielu spraw, które toczą się przed sądami (w tym tutejszym Sądem), i w których niejednokrotnie, co jest wiadome z urzędu, występuje także pełnomocnik powodów. Zatem niewątpliwie z uwagi na tożsamość zagadnień w tzw. „sprawach frankowych” przygotowanie się do prowadzenia tego rodzaju spraw cechuje pewna powtarzalność i aktualnie nie wymaga nadzwyczajnego nakładu pracy ze strony fachowego pełnomocnika.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany skarżąc wyrok w całości oraz zarzucając mu nierozpoznanie istoty sprawy przez dokonanie kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego tj. z pominięciem okoliczności towarzyszących zawarciu umowy między stronami, przez brak zbadania kryteriów określania kursów wskazanych w § 6 ust. 1 umowy oraz wobec pominięcia prymatu utrzymania umowy w mocy. Zarzucał również apelujący naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalenie sprzecznie z materiałem dowodowym, że postanowienia umowy nie podlegały negocjacjom, umowa kredytu przewiduje dowolność w kształtowaniu tabeli kursowej, klauzule umowne nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu CHF, lecz pozwalały pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń, umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Banku, pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursów CHF, powód nie był informowany o sposobie tworzenia tabel kursowych, powód nie miał wpływu na postanowienia umowy poza kwotą kredytu i okresem kredytowania, powód nie zdawał sobie sprawy z potencjalnego wpływu ryzyka kursowego na zobowiązanie kredytowe, informacje przekazane stronie powodowej co do ryzyka, w tym oświadczenie w tym zakresie nie umożliwiło stronie powodowej zrozumienie istoty ryzyka i było nieprawidłowe, w tym niezgodne z przepisami i wymaganiami stawianymi bankom w dacie umowy, stosowanie niejednorodzących kursów walut (kupna i sprzedaży) nie było niczym uzasadnione, .

2) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, co wyrażało się w nieustaleniu następujących faktów wynikających z materiału dowodowego: że strona powodowa akceptowała wysokość stosowanych przez Bank kursów walutowych dla uruchomienia kredytu i nigdy nie kwestionowała przeliczenia kwoty kredytu, że rzeczywistą przyczyną powództwa nie jest to, że w umowie kredytu zawarto niedozwolone postanowienia umowne ale to, że kurs franka szwajcarskiego obiektywnie wzrósł w warunkach bierności powodów oraz, że powodowie korzystają z ochrony konsumentów w sposób sprzeczny z jej przeznaczeniem ponieważ dąży do zwolnienia się ze świadomie zaciągniętego długu, że bank stosował dwa kursy walutowe ponieważ był do tego zmuszony przez regulatora rynku oraz że bank był dotknięty spreadami walutowymi w takim samym stopniu jak powodowie.

3) (...) §1 ust. 1 i 2 k.p.c. przez uniemożliwienie przesłедzenia toku rozumowania Sądu w części, w której uznał Sąd, że bank wyznaczał kursy w sposób dowolny, bez odniesienia się do kryteriów określania kursu w umowie.

4) art. 233 § 1 w związku z art. 299 k.p.c. przez danie wiary zeznaniom powodów i nieuwzględnienie faktu, że w dacie umowy strona powodowa wykonywała już kredyty wyrażone w CHF oraz że posiadała wykształcenie ekonomiczne, a więc znała wszelkie ekonomiczne skutki związane z zawarciem umowy.

5) art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie faktów wynikających z zeznań świadków R. N. i R. D.

6) 189 k.p.c. przez ustalenie nieważności umowy w sytuacji braku podstaw do stwierdzenia jej nieważności a ponadto przez uznanie, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy.

Ponadto apelujący zarzucił naruszenie szeregu wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z powodu nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, a także o zasądzenie od powodów kosztów postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości, a także o zasądzenie na rzecz ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wbrew zarzutom apelacji ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia były prawidłowe, wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Opierały się one w znacznej mierze o treść niekwestionowanych przez strony dokumentów, z treści których apelujący wyciąga przeciwne do poczynionych przez Sąd Okręgowy konkluzje. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy szczegółowo, zgodnie z zasadami logiki przedstawił swoją ocenę treści dokumentów, a ustalenia faktyczne w ten sposób poczynione Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, nie znajdując podstaw do ich uzupełnienia. Sąd Okręgowy – wbrew zarzutom apelacji - nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd Apelacyjny w pełni też podzielił dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną ustaleń faktycznych. W szczególności podzielił konstatacje Sądu Okręgowego w przedmiocie ważności umowy, a to uznając za zasadny zarzut nieważności umowy wywodzony z regulacji art. 385¹§1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe i art. 58§1 k.c.

Oceny uczciwego charakteru postanowień umownych należy dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy kredytu z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których powodowy Bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać między stronami nierównowagę pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy. Ocena ta nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy i są niezależne od woli stron, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy. Takie kryteria dokonywania oceny wynikają z uchwały Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2) i powołanego w niej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, stosownie do art. 4 ust.1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do naszego porządku prawnego, Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich,

Kierując się tymi wskazówkami Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia łączącej strony umowy, a w szczególności postanowienia zarówno dotyczące wyznaczenia kursów walut, jak i postanowienia

określające wysokość kwoty udzielonego kredytu uznać należy za rażąco naruszające interesy konsumenta. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę Sądu Okręgowego, że za stwierdzeniem abuzywności klauzuli indeksacyjnej przemawia to, że Bank nie zawarł ani w umowie, ani w dokumentach dołączonych do tej umowy rzeczywistej informacji o możliwym do przewidzenia ryzyku kursowym. Ta niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiła podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. W ten sposób klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów. Uzasadnia to ocenę, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne naruszające równowagę stron są w świetle art. 385¹ k.c. niedozwolone, a przez to nieważne. Nieuczciwy charakter umowy przejawiał się już w postanowieniu przewidującym przeliczenie oddawanej do dyspozycji powodów kwoty kredytu na CHF według kursu kupna z dnia sporządzenia umowy, a następnie kolejnym przeliczeniu tak ustalonej wartości na PLN według kursu sprzedaży - dla ustalenia salda kredytu. Takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 Prawa bankowego, ponieważ nie określało w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, którą według stanu z dnia zawarcia umowy powodowie zobowiązani byli zwrócić (nie wskazywało kursów przeliczeniowych).

Poza tym, tak jak to zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, abuzywny charakter miał także wskazany w umowie mechanizm dalszego przeliczania kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych, rzutujący na zakres świadczeń stron oparty o kurs CHF, ustalany przez powodowy Bank. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Abuzywnego charakteru tych klauzul nie ujmuje twierdzenie powoda, że stosowane przez niego kursy walut kalkulowane były w oparciu o czynniki obiektywne, ani ustalenie, że kursy CHF stosowane przez powoda nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne Banki komercyjne, ani od średniego kursu NBP, a nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwany Bank.

W wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Sąd Okręgowy – wbrew zarzutom apelacji – dokonał prawidłowej i zgodnej z zasadami logiki oceny, że pozwani nie zostali prawidłowo poinformowani przez bank udzielający kredytu o ryzyku kursowym. Zakres przekazanych pozwanym informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał im granic potencjalnego wzrostu zadłużenia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z treści i zarzutów apelacji wynika, że świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też powód, a nawet nie mógł go przewidzieć. W tej sytuacji proponowanie przez niego konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia tych granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że pozwani byli świadomi ryzyka kursowego i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego.

Zgodnie z art. 385¹§1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne zawartych w umowie i niezgodzonych indywidualnie klauzul indeksacyjnych jest stan niezwiązania stron umowy zakwestionowanymi postanowieniami. W związku z tym, Sąd Okręgowy trafnie przystąpił do rozważenia czy po wyeliminowaniu tych niedozwolonych klauzul, umowa kredytu może nadal obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też uznać ją - zgodnie z żądaniem pozwanych - za nieważną, w szczególności ze względu na brak któregoś z koniecznych elementów takiej umowy. Sąd Apelacyjny miał na uwadze rozbieżne poglądy judykatury co do tego, czy postanowienia umowy zawierające klauzule indeksacyjne spełniają jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron i nie współokreślają składnika głównego umowy kredytowej. Niemniej podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że w realiach rozpatrywanej sprawy klauzule te określają główne świadczenia stron, które zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Ich usunięcie ze skutkiem ex lege i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej essentialia negotii (elementów koniecznych) przewidzianych w art. 69 Prawa bankowego, ponieważ ich wyeliminowanie nie pozwoliłoby obliczyć sumy, jaką pozwani zobowiązani są zwrócić z tytułu kredytu. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że nie był władny uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko, że stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, kursu B., czy R.) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Wbrew wywodom apelacji ani art. 385¹ k.c. ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Nadto, zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w znikomej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok w części ustalającej nieważność umowy w pełni odpowiada prawu - wbrew apelacji nie został wydany z naruszeniem prawa procesowego, ani nie narusza przepisów prawa materialnego krajowych i unijnych. Konstatacja ta legła u podstaw oddalenia apelacji w tym zakresie - w oparciu o art. 385 k.p.c. - jako bezzasadnej.

W toku postępowania apelacyjnego pozwany dokonał potrącenia swej należności wynikającej z wypłacenia powodowi kwoty 276 162,02 zł. z kwotą zasądzoną na rzecz powodów zaskarżonym wyrokiem. Oświadczenie o dokonaniu potrącenia zostało powodowi doręczone w dniu 24 sierpnia 2021 r. W tym dniu obowiązywał ogłoszony przez NBP średni kurs franka szwajcarskiego 4, (...), co sprawia, że zasądzona na rzecz powodów część należności wyrażonej we frankach szwajcarskich wyniosła 124 661,35 zł. a łącznie z zasądzoną w walucie polskiej należność powodów wyniosła 194 069,54 zł. Wskutek dokonanego potrącenia wierzytelności stron uległy umorzeniu do wysokości wierzytelności niższej (194 069,54 zł.) zatem powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu na mocy art. 498 § 2 k.c. Z tych względów zaskarżony wyrok w punkcie 2 należało na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienić i powództwo o zapłatę oddalić.

Z uwagi na fakt, że pozwany dokonał potrącenia już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, a w zasadniczej części domagającej się oddalenia powództwa o ustalenie nieważności umowy przegrał proces obciążono pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego uznając, że przegrał on ten etap postępowania mimo uwzględnienia częściowego apelacji. Podstawą zasądzenia na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego był zatem art. 98 § 1 k.p.c.

SSA Elżbieta Karpeta SSA Małgorzata Wolczańska SSO del Aneta Pieczyrak-Pisulińska